

Danuta Jastrzębska-Golonka

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

e-mail: jastrzebska-golonka@wp.pl

Językowy obraz rodziny w wybranych utworach Wandy Chotomskiej

Słowa kluczowe

językowy obraz świata, literatura dla dzieci, dziecko, edukacja, wychowanie

Streszczenie

Twórczość Wandy Chotomskiej na stałe wpisała się do historii literatury dziecięcej, której zadaniem jest nie tylko bawić, ale również edukować i wychowywać młodego czytelnika. Źródłem najlepszych wzorców jest dla dziecka rodzina, dlatego językowy obraz rodziny wykreowany w utworach poetki pozwala wskazać najważniejsze sfery oddziaływania: członkowie rodziny, pojęcia opisujące/definiujące rodzinę i dziecko, zwyczaje i tradycje rodzinne, symbole wartościujące rodzinę, pojęcia związane z edukacją i wychowaniem prowadzonymi w rodzinie.

The linguistic picture of a family in Wanda Chotomska's works

Keywords

linguistic picture of the world, children's literature, child, education, upbringing

Summary

Wanda Chotomska's works wrote down into the history of children literature permanently. Her aim is not only entertain but educate and raise the young reader as well. The source of the best patterns for children is the family thus the linguistic picture of the family created in the author's texts allows to point out the most important areas of influence as the family members, the notions describing the family and the child, the family customs and traditions, the symbols valueing the family and the concepts connected with education and upbringing employed in the family.

Nota o autorze

Danuta Jastrzębska-Golonka – doktor habilitowany nauk humanistycznych w zakresie językoznawstwa; prof. nadzw., kierownik Pracowni Dydaktyki

Literatury i Języka Polskiego Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy. Opublikowała szereg prac z zakresu m.in. językoznawstwa stosowanego, historii dydaktyki polskiej, dydaktyki literatury i języka polskiego, literatury dla dzieci i młodzieży, problematyki nauczania i funkcjonowania dzieci niepełnosprawnych, języka młodzieży szkolnej.

Językowy obraz rodziny w wybranych utworach Wandy Chotomskiej

Nazwisko Wandy Chotomskiej znane jest każdemu Polakowi – i dorosłemu, i temu całkiem małemu. Jej twórczość na stałe wpisała się do historii literatury dziecięcej, choć sama historią nie jest. To liryczna kreacja współczesnego świata, uniwersalna i ponadczasowa, archetypiczna i zwyczajna, poważna, lecz okraszona uśmiechem i co najważniejsze – polska, nie tylko poprzez język, którym przemawia, ale przede wszystkim poprzez wartości stanowiące jej źródło i siłę. Autorka nie sięga po wymyślne tematy i motywy, nie opowiada o księżniczkach z egzotycznych miejsc, wykorzystuje wątki, postacie, przedmioty i symbole bliskie polskiemu dziecku i na nich buduje przyjazny mu świat, znany i codzienny, choć często niedoceniany. Jednym z takich motywów jest rodzina.

Dziecko przychodzi na świat wśród osób, które go oczekują i kochają. Od wypowiedania słów określających te bliskie mu osoby: *mama, tata, baba, dziadzia* oraz rozpoznawania ujawnianych przez nie emocji zaczyna się jego edukacja i odkrywanie świata wartości tkwiących w relacjach rodzinnych¹, co staje się swoistą propedeutyką więzi międzyludzkich². Doświadczenia wyniesione z rodziny wpływają na jakość życia człowieka w każdym okresie jego rozwoju³, a normalnie rozwijające się dziecko nie może się obejść bez prawdy, piękna, dobra, sprawiedliwości i szczęścia⁴, czyli podstawowych i uniwersalnych wartości odwołujących się do archetypicznych pojęć tworzących przestrzeń aksjologiczną rodziny i domu. Wszystkie te elementy składają się na obraz rodziny, zarówno w ujęciu społecznym, jak i językoznawczym, język bowiem ukazuje rzeczywistość i funkcjonujące w niej zależności, werbalizuje je oraz interpretuje.

¹ Por. M. Rembierz, *Dom rodzinny jako „osobliwy szczegół” w świecie kulturowej bezdomności. Refleksje z filozofii człowieka*, [w:] *Dziecko w świecie rodziny. Szkice o wychowaniu*, red. B. Dymara, Kraków 1998, s. 125.

² K. Krasoń, *Wychowanie przez poezję*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Katowice 2008, s. 226.

³ B. Pytlos, *Rodzina i szkoła w wybranych utworach dla dzieci*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży...*, s. 73.

⁴ S.C. Michałowski, *Dziecko. Przyroda. Wartości*, [w:] B. Dymara, S.C. Michałowski, L. Wollman-Mazurkiewicz, *Dziecko w świecie przyrody. Książka do wychowania proekologicznego*, Kraków 2000, s. 116.

Językowy obraz świata doczekał się wielu definicji. Uważa się go m.in. za obraz świata odbity w języku⁵, zespół sądów utrwalonych w języku⁶, językową interpretację rzeczywistości⁷, zawartą w języku interpretację rzeczywistości⁸, zespół sądów utrwalonych w języku⁹, utrwaloną w języku strukturę pojęciową¹⁰, część obrazu świata mieszczącą się w języku¹¹. Odnosząc się do takiego typu obrazowania za pomocą środków językowych, Kinga Kuszak sformułowała definicję językowego obrazu rodziny. Jest to, według autorki:

„(...) oznaczony za pomocą mowy (symboli językowych, pojęć) obraz, sąd (przekonanie), wyobrażenie i interpretacja tego fragmentu rzeczywistości, który dotyczy życia rodzinnego, a więc odnosi się do osób tworzących rodzinę, wzajemnych relacji między członkami rodziny, aktywności podejmowanych przez poszczególnych członków rodziny, form życia rodzinnego”¹².

Tematem moich rozważań będzie właśnie językowy obraz rodziny w wybranych wierszach Wandy Chotomskiej. Wyekscerpowany materiał pozwoli przedstawić wykreowany w utworach pisarki obraz, wskazać jego podstawowe elementy oraz najczęstsze wyznaczniki tego obrazu, słowa-klucze, a także interpretacje symboli i metafor opisujących rodzinę.

Obraz rodziny opiera się na kilku podstawowych elementach, którymi są: rodzice – mama i tata, dzieci, dziadkowie oraz dom.

Rodzice

Rodzice wraz z dziećmi tworzą *rodzinny krąg*¹³, w którym celebrowane są spajające bliskich **zwyczaje**, np. „**rodzinna herbatka** dla całej rodziny”. Wspólne picie herbaty przygotowanej przez dziecko staje się symbolem **ciepła domowego**

⁵ W. Pisarek, *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*, „Pamiętnik Literacki” 1967, z. 2, s. 616.

⁶ Por. J. Bartmiński, R. Tokarski, *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, [w:] *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław 1986, s. 65-81.

⁷ Por. J. Bartmiński, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1990, s. 109-127.

⁸ T. Nowak, *Język w świecie odkryć nauki*, Kraków 2011, s. 47.

⁹ M. Bugajski, A. Wojciechowska, *Językowy obraz świata a literatura*, „Acta Universitatis Vratislaviensis” 2000, nr 2218, t. 13, s. 153.

¹⁰ R. Grzegorzczkowska, *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa 2007, s. 41.

¹¹ J. Maćkiewicz, *Wyspa – językowy obraz wycinka rzeczywistości*, [w:] *Językowy obraz świata*, s. 207.

¹² K. Kuszak, *Językowy obraz współczesnej rodziny na przykładzie wypowiedzi uczniów w młodszym wieku szkolnym*, [w:] *Edukacja małego dziecka. Konteksty rozwojowe i wychowawcze*, t. 4, red. E. Ogrodzka-Mazur, U. Szuścik, J. Oleksy, Kraków 2013, s. 283.

¹³ W. Chotomska, *Rodzinny krąg*, <http://www.ckchojna.pl/wp-content/uploads/2015/04/chotomska-teksty.doc>

ogniska, swoistym lekiem na całe zło: „jest dobra na smutek, na szarugę i wiatr”, dlatego: „Potem będziesz wspominał po latach: / – U nas w domu to była herbata!”, „ta rodzinna herbata sprzed lat”¹⁴. Podobną funkcję spełniają zresztą wszystkie posiłki, zarówno te przypadkowe (np. lody: „I Astronom wraz z dzieciarnią / siadł w ogródku przed kawiarnią, / przy okrągłym, żółtym stole, pod pasiastym parasolem. / Jedli lody z poziomkami, / pili wodę z bąbelkami”¹⁵), jak i okolicznościowe, np. przyjęcie urodzinowe czy wigilia. Urodziny dzieci są świętem nie tylko dla nich i rodziców, ale też dla całej rodziny:

„Przy ulicy Astronomów
zamieszanie w całym domu –
trzy kuzynki i dwie ciotki
pieką torty i szarlotki,
pianę biją dwaj wujkowie,
dziadek mak trze na makowiec,
stryjek kręci jajka z cukrem,
babka robi babkę z lukrem”¹⁶.

Nagromadzenie leksemów oznaczających pokrewieństwo osób zaangażowanych w przygotowania podkreśla specyfikę uroczystości, jej wyjątkowy rodzinny aspekt, natomiast wszystkie leksemy nazywające przygotowane potrawy zawierają się w jednym, dodatkowo wartościowanym polu semantycznym: słodczyce. Ta grupa smakołyków od razu implikuje odbiorcę – dzieci. I mimo świadomości dietetycznych minusów tych potraw, **wspólny rodzinny posiłek** ukazany jest w kategoriach wyłącznie pozytywnych, stanowi wartość rodziny i wartość szczęśliwego dzieciństwa. Podjęty przez dorosłych trud ma na celu uśmiechy dzieci i świadczy o bardzo bliskich relacjach.

Takie same konotacje – choć poszerzone na całą rodzinę – mają święta Bożego Narodzenia czy Wielkanocy oraz tradycyjne posiłki i ich symbole, np. stół, pierwsza gwiazdka, opłatek, ale tym zagadnieniem zajmiemy się za chwilę, gdy podejmiemy kwestię kolejnego wyznacznika rodziny – domu.

Warto podkreślić, że rodzinna **wspólnota** została przez Autorkę zamknięta w kręgu¹⁷, czyli najdoskonalszej figurze geometrycznej, która nie tylko nie ma końca ani początku, ale przede wszystkim nie wyróżnia żadnego swojego elementu – wszystkie są równie ważne i wartościowe, tak jak w prawdziwej rodzinie: wszyscy jej członkowie mają równe prawa, są tak samo ważni, potrzebni i kochani.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ W. Chotomska, *Dzieci śpiewają piosenkę*, [w:] eadem, *Dzieci Pana Astronoma*, Łódź 2014, s. 8.

¹⁶ W. Chotomska, *Dzieciom śnią się księżycy*, [w:] eadem, *Dzieci Pana Astronoma*, s. 34.

¹⁷ W. Chotomska, *Rodzinny krąg*.

Rodzicielska **miłość** sprawia, że z **wyrozumiałością** traktowane są dziecięce psoty: „Mama tylko kiwa głową, / tata wzdycha: – Daję słowo, / słowo daję, moi złoci, / żadna z planet tak nie psoci!”¹⁸. I nawet wtedy, gdy innym brakuje cierpliwości i krzyczą na dzieci („wołają lokatorzy: – Dzieci pana Astronoma / to Gomora i Sodom! / Zezłościły się sąsiadki: / – Te bliźnięta to gagatki!”¹⁹), mądrzy rodzice nie podnoszą głosu, tylko szukają rozwiązań: „pan Astronom (...) odezwał się cichutko: By zakończyć ten ambaras, / na przechadzkę chodźcie zaraz”²⁰. Krzyki, nagany, kary to nie tylko objawy nadwrażliwych reakcji nietolerancyjnych, pozbawionych poczucia humoru dorosłych. To również dowody na brak zrozumienia potrzeb dzieci, które szukają atrakcji, gdy się nudzą. **Rodzinny spacer** zaproponowany przez Poetkę to podwójny zysk: środek do zacieśniania rodzinnych więzów (również dzięki **wspólnemu śpiewaniu**: „Szli, śpiewając, przez ulice”) oraz lekarstwo na nudę („podziwiali kamienice, / obejrżeli dwieście wystaw, / samochodów prawie trzysta, / pięć pomników, kominiarza, / straż ogniową i malarza”²¹).

Wspólny spacer to rodzinne wchodzenie w przestrzeń miasta – współczesną i historyczną, ale też czas na opowiadanie o kosmosie i zabawę. Cykl *Dzieci Pana Astronoma* należy do liryki edukacyjnej, która – tak jak rodzina – łączy funkcje poznawcze z wychowawczymi: ojciec pozwala dzieciom się bawić, ale zabawa jest zorganizowana tak, by „informacje merytoryczne znalazły czynnościową egzemplifikację”, co wskazuje najdoskonalszą strategię edukacyjną²².

Przedstawiona w wierszu spokojna reakcja ojca to także symbol niezmiernie ważnej dla rodziny wartości: **szacunku**. Jednym z dowodów szanowania dzieci przez dorosłych jest – obok zrozumienia i poszanowania ich potrzeb – niezbędna w procesie wychowania obligatoryjna cecha rodziny – **kultura języka w kon-takcie z dzieckiem** (np. eufemistyczne: „Jasiu, to nieprawda, / Jasiu, ty się mylisz”²³ – zamiast: Jasiu, kłamiesz!), która wpisuje się w podstawową definicję szacunku jako grzeczności połączonej z troską o uczucia i dobro drugiej osoby. Pojęcie to jest jednak wartością wielowymiarową i obejmuje także akceptację, czyli „danie drugiej osobie przestrzeni psychicznej do swobodnego życia, prawa do bycia sobą bez ciągłego komentowania, korygowania i krytykowania”²⁴. **Akceptacja** pozwala bliskim osobom czuć się swobodnie i bezpiecznie, umożliwia rozwój oraz podejmowanie ryzyka nowych idei. Bez niej i bez szacunku „nie

¹⁸ W. Chotomska, *Dzieci piszą list do Słońca*, [w:] eadem, *Dzieci Pana Astronoma*, s. 14.

¹⁹ W. Chotomska, *Dzieci puszczają zajęczki*, [w:] eadem, *Dzieci Pana Astronoma*, s. 6.

²⁰ Ibidem.

²¹ W. Chotomska, *Dzieci śpiewają piosenkę*.

²² K. Krasoń, op. cit., s. 226.

²³ W. Chotomska, *Rozmowa z Jasiem*, [w:] M. Derlukiewicz, *Słowa na start! Podręcznik do kształcenia literackiego i kulturowego dla klasy piątej szkoły podstawowej*, Gdańsk 2006, s. 171.

²⁴ I. Koźmińska, E. Olszewska, *Wychowanie przez czytanie*, Warszawa 2010, s. 36-37.

ma prawdziwej, mądrej miłości”²⁵. Obraz takiej właśnie kochającej i akceptującej się rodziny znajdujemy w twórczości Wandy Chotomskiej. Najistotniejsze wartości funkcjonują w kulturze w opozycji, to ona bowiem uświadamia ich głębszy sens: dobro – zło, piękno – brzydota, prawda – kłamstwo, miłość – nienawiść i dlatego pozbawiony rodziny Księżyc właśnie poprzez jej brak uzmysławia czytelnikowi wagę rodzinnych wartości:

„Chodzi po smutnym mieście –
Sam, niepotrzebny nikomu
I nikt na niego nie czeka,
I nie ma żadnego domu”²⁶.

Pożądana przez wszystkie czujące istoty bliskość ukierunkowuje dążenia człowieka i pozwala wyróżnić sytuację patologiczną: zagubienia i braku bliskości. Najbardziej bolesny jest dla dziecka brak rodziców. Matka i ojciec są dla niego bliskimi w dwóch znaczeniach: przyrodniczym (biologicznym) oraz etycznym i aksjologicznym²⁷, szczególną jednak rolę odgrywa we wszystkich tych aspektach życia dziecka jego matka:

„Nasza mama kocha muzykę
I my także muzykę kochamy,
Więc na gwiazdkę myśmy kupili
Płytę dla naszej mamy”²⁸.

Mama jest wzorem dla dzieci – ona uczy je miłości, wrażliwości, piękna, a symbolem tych wszystkich uniwersalnych symboli stała się w cytowanym wierszu muzyka. Siła oddziaływania okazała się tak duża, że dzieci nauczone **empatii** i chcące zrobić mamie przyjemność, postanowiły obdarować ją płytą i to nietuzinkową:

„zatańczyły na ścianie cienie,
Dobry wieczór ... szepnęła mama,
Dobry wieczór, panie Chopinie”²⁹.

Muzyka Chopina pogłębia obraz matki, ukazuje jej wnętrze, **uduchowienie** i **delikatność**. To metafizyczne piękno jej duszy staje się archetypicznym rysem stereotypowej **Matki Polki**³⁰.

²⁵ Ibidem, s. 232.

²⁶ W. Chotomska, *Księżyc i konwalie*, <http://kufferek.blogspot.com/2014/10/siedem-ksiezycow-wanda-chotomska-jozef.html>

²⁷ Por. M. Rembierz, op. cit., s. 125-126.

²⁸ W. Chotomska, *Kolęda*, http://j_uhma.republika.pl/chotomska.html

²⁹ Ibidem.

³⁰ Pojęcie stereotypów definiuje Jerzy Bartmiński jako językowo-kulturowe obrazy przedmiotów, stworzone przez zorganizowane wewnętrznie w nieprzypadkowy sposób zestawy cech typowych,

Jednocześnie ta sama uduchowiona mama (znów wraca motyw muzyki: „– Ja cię proszę, / zagraj mazurka, mamó! / (...) Przynieś nuty, / bez nut nie zagram...”³¹) zachowuje się w sposób typowy dla wszystkich mam świata, realizując uniwersalny stereotyp³²:

„(...) deszcz zaczął padać (...)
Ładne rzeczy! Zmoknie mi córka!
Jeszcze katar przyniesie do domu.
(...)
I gdzie ona się teraz podzieje?
Gdzie się schowa przed takim deszczem?
Parasola ze sobą nie wzięła,
Wróci mokra jak siedem nieszczęść”³³.

Matczyna **miłość i troska** zanurzone w muzyce i polskim krajobrazie dopełniają archetypiczny obraz:

„I gdzie ona znajdzie te nuty?
(...)
Może gada z wiatrem nad wodą?
Może szuka tych nut w rumiankach?
W dzikiej róży? W krzaku tarniny?
W ziarnkach piasku i macierzankach?

Może goni jaskółki po niebie?
Może nuty jej dała przepiórka?
Może wlała w gniazdo bocianie
i tam będzie szukała mazurka?”³⁴

Zastosowane w utworze pozytywnie nacechowane symbole: *rumianki, dzika róża, krzak tarniny, macierzanki, jaskółki, przepiórki, bocianie gniazda* oraz

to znaczy przysługujących obiektom uznanym potocznie za normalne, zwyczajne, reprezentatywne) – J. Bartmiński, J. Panasiuk, *Stereotypy językowe* [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001, s. 371-372; por. też: J. Bartmiński, *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu matki*, [w:] *Język a kultura. Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz i J. Bartmiński, Wrocław 1998, s. 63-83.

³¹ W. Chotomska, *Mazurek*, [w:] eadem, *Tańce polskie*, Kielce 2014, s. 18-19.

³² Chodzi o rozróżnienie polskiego stereotypu matki Polki oraz uniwersalnego stereotypu matki, które w wielu sferach się przenikają, lecz aspekt „polskości” w pierwszym przypadku w codziennym rozumieniu tego pojęcia sprawia, że można potraktować je jako bardzo pokrewne, ale jednak dwa odrębne pojęcia. Zagadnienie jest niezwykle ciekawe i wielowymiarowość problemu wymagałaby odrębnego, monograficznego opracowania.

³³ W. Chotomska, *Mazurek*.

³⁴ Ibidem.

mazurek, konotując piękno polskiej przyrody i trwałość polskiej kultury, sytuują jednocześnie w tej przestrzeni istotę człowieka – macierzyńską miłość i troskę o dziecko.

Poetka wielokrotnie odwołuje się w swoich utworach do symboli. Pojęcie symbolu potocznie utożsamiane jest z metaforą lub redukowane do pojęcia znaku³⁵. Jerzy Prokopiuk, definiując symbol, odniósł się do myśli Carla Gustawa Junga, Paula Tillicha, Mircei Eliadego oraz innych humanistów europejskich XX wieku, według których przez symbol rozumiemy nosiciela pewnej „mocy”, niedającej się uzasadnić kauzalnie i przekraczającej racjonalną świadomość człowieka. Prokopiuk wymienia pięć cech symboli uznawanych za podstawowe przez Tillicha:

- są czymś postrzegalnym, mają postać dostępną zmysłom, ale nie istnieją dla siebie, wskazują poza siebie (na coś, czego nie możemy bezpośrednio bądź w pełni pojąć lub na coś, co do czasu nie jest nam dostępne empirycznie);
- nie mają znaczenia same dla siebie, lecz partycypują w rzeczywistości tego, na co wskazują;
- nie można ich samowolnie wymyślać, ponieważ nie mają nic wspólnego z żadną konwencją (symbole „rodzą się” i „umierają”);
- moce symboli odsłaniają wymiary rzeczywistości (np. symbole religijne przez swój udział w *sacrum* umożliwiają nam jego doświadczenie); symbol jest obrazem archetypowym, który zastępuje jakiś aspekt tego, co symbolizuje; działa, ponieważ porusza w człowieku odpowiednie struktury i dynamizmy, nie tylko myślowo, ale także – i przede wszystkim – wyobrazeniowo, uczuciowo i wolitywnie, a często również aktywnie;
- mają moce dwoistego rodzaju: konstruktywne i porządkujące oraz destruktywne, chaotyżujące; najczęściej mówiąc o symbolach, przywołuje się ich stabilizujące, leczące i zbawcze moce³⁶.

Symbole wyekscerpowane z utworów Wandy Chotomskiej spełniają wszystkie wyżej wymienione założenia: wskazują na cechy rodziny lub jej poszczególnych członków, w sposób metaforyczny lub fizyczny funkcjonują w przestrzeni rodziny, odwołują się do jej archetypowych cech, wzbogacając obraz rodzinnej wspólnoty i najczęściej nacechowane są pozytywnie.

³⁵ Por. D. Jastrzębska-Golonka, *Konceptualizacja świata przedstawionego w języku najnowszego przekładu tekstów Hansa Christiana Andersena*, Bydgoszcz 2011, s. 122-123.

³⁶ J. Prokopiuk, *C.G. Jung, czyli geneza XX wieku*, [w:] C.G. Jung, *Archetypy i symbole*, Warszawa 1976; idem, *C.G. Junga lapis philosophorum*, [w:] C.G. Jung, *Rebis, czyli kamień filozofów*, Warszawa 1989.

Dzieci

Wszystkie utwory Wandy Chotomskiej adresowane są do dzieci i ten dziecięcy adresat wpisany jest również w świat przedstawiony omawianych tekstów. Dzieci rosną („Mija roczek, drugi, trzeci – / jak na drożdżach rosną dzieci”³⁷), jedzą, piją oraz **psocą** (puszczają lusterkami zajęczki w okna mieszkań sąsiadów³⁸) i wspaniale **się bawią**:

„Lubią bawić się w komórki,
Pędzą z górki na pazurki,
Znają klasy, ślepą babkę,
Fanty, kółko, boćka – żabkę,
Dobrze wiedzą, co to berek
oraz innych zabaw szereg”³⁹,

lub marudzą znudzone: „Nie zdajecie sobie sprawy, jak nam zbrzydły te zabawy”⁴⁰. Odnajdujemy tu typowe rysy dziecięcej natury: **dynamikę** i **zmiennność**. **Siła emocji** i ogromne **poczucie sprawiedliwości** to kolejne cechy dziecka:

„Obiecałeś! Nie pamiętasz?
Obiecałeś! Na Jowisza –
cały dom to przecież słyszał!
(...)
My jesteśmy oszukane!”⁴¹.

W przekonaniu dzieci to zwłaszcza dorośli muszą dotrzymywać słowa, ich niezłomność jest traktowana jako obowiązek, a zmiana zdania uznawana za oszustwo, by nie powiedzieć zdradę. Oczywiście w zupełnie innych kategoriach traktowana jest zmiana decyzji przez dziecko („Odwróciły się na pięcie: / Co po takim nam prezencie?”⁴²).

Ważnym atrybutem dzieciństwa, który wielokrotnie pojawia się w twórczości Poetki, jest **przyjaźń**:

„Kiedy jesteś sam jak palec (...)
Świat wygląda dość ponuro i paskudnie,
Bo o smutki (...) dużo łatwiej,
A o radość (...) znacznie trudniej”⁴³.

³⁷ W. Chotomska, *Dzieci Pana Astronoma*, [w:] eadem, *Dzieci Pana Astronoma*, s. 3.

³⁸ W. Chotomska, *Dzieci puszczają zajęczki*.

³⁹ W. Chotomska, *Pan Astronom mówi o planetach*, [w:] eadem, *Dzieci Pana Astronoma*, s. 19.

⁴⁰ Ibidem.

⁴¹ W. Chotomska, *Pan Astronom mówi o zodiaku*, [w:] eadem, *Dzieci Pana Astronoma*, s. 40.

⁴² Ibidem.

⁴³ W. Chotomska, *Najlepiej razem*, http://j_uhma.republika.pl/chotomska.html

Samotność jest źródłem smutku i ogranicza właściwy rozwój emocjonalny dziecka. Przyjaźń „przybywa poprzez zapotrzebowanie na konkretyzację własnej tożsamości indywidualnej i społecznej. Rodzi się na bazie wypatrywanej wspólnoty, szukania nowych idei, pragnienia miłości i radości”⁴⁴, dlatego wzbogaca dziecięcy żywot i staje się podporą w trudnych sytuacjach. A tych nie brakuje i zdarza się, że dziecko bez odpowiedniego wsparcia zaczyna pasjonować się niebezpiecznymi „konikami”, np. wagarami czy hazardem, wpada w nałogi, poddaje się wszechwładniącemu lenistwu, przestaje się uczyć, stosuje uniki itp. Opałaniu ma służyć pytanie: „Dokąd chcesz zjechać na takich konikach?”⁴⁵. Z pomocą może przyjść przyjaciel, ale jeśli go nie ma – jest to zadanie rodziny. To ona „sprzyja budowaniu charakterów jej członków i ukierunkowuje wybory życiowe”⁴⁶ poprzez wyznawany i stosowany **system wartości**, bowiem do najważniejszych zadań edukacji (na wszystkich poziomach i we wszystkich aspektach, nie tylko szkolnych) należy kształtowanie wartości uniwersalnych u dzieci. „Ogniskują się one wokół transcendentalnej triady: prawdy, dobra i piękna”⁴⁷.

Edukacja dzieci to zadanie niezwykle trudne, biorąc pod uwagę podejrzliwość dziecka i wrodzoną niechęć do przyjmowania uwag dorosłych, w związku z czym edukacyjne działania Wandy Chotomskiej zasługują na specjalne uznanie. Poetka naucza na różnych poziomach i w różnych zakresach. Zaczynamy od zabawnych wierszyków na temat różnych potraw. W rymowanych wersach nie tylko daje konkretne przepisy na wykonanie np. zapiekanki rapowanki⁴⁸, ale niejako przemycia – obok nauki gotowania i samodzielności – mądre rady dotyczące: kulinarnych wyborów dzieci, np. owoców zamiast chipsów, babcinych pierogów zamiast frytek i pizzy; zasad higieny – należy myć owoce przed zjedzeniem itp.⁴⁹ Bernadeta Niesporek-Szamburska zauważa, że tak chętnie w literaturze dziecięcej przywoływany świat kulinariów jest rodem z sowizdrzalskiej krainy obżarstwa i próżniactwa oraz dziecięcego folkloru⁵⁰, bazuje zaś na bardzo ludzkim łakomstwie, które nie jest obce zwłaszcza dzieciom. Ale jeśli już mają łasuchować – to mądrze.

Niektóre nauki przyjmują formę morałów kończących rymowane wersje opowieści tworzonych w konwencji baśniowej, np.: Królowna Śnieżka miała „nikomu absolutnie nie otwierać!”, a „że nie słuchała krasnoludków!”, już u nich nie

⁴⁴ S. Kutrowski, *Przyjaźń i wyobrażenia w jednej chodzą parze, czyli kontrowersje i pytania kłopotliwe*, [w:] *Dziecko w świecie rodziny. Szkice o wychowaniu*, red. B. Dymara, Kraków 1998, s. 56.

⁴⁵ W. Chotomska, *Kabaret na jednej nodze*, http://j_uhma.republika.pl/chotomska.html

⁴⁶ B. Pytlos, op. cit., s. 71.

⁴⁷ K. Denek, *Uniwersalne wartości edukacji szkolnej*, [w:] *Dziecko w świecie rodziny...*, s. 24.

⁴⁸ W. Chotomska, *Zapiekanka rapowanka*, <http://spnr6dzierzoniow.edupage.org/text6/?subpage=1>

⁴⁹ Por. W. Chotomska, *Wiersze. Smakowite rymowanki rapowanki, dla niejadka i łasucha, coś dla ucha i dla brzucha*, Warszawa 2013.

⁵⁰ B. Niesporek-Szamburska, op. cit., s. 310-311.

mieszka, „więc postępujcie jak wam radzą krasnoludki”⁵¹. Źródłem podobnej rady jest historia Czerwonego Kapturka: „Gdyby (...) powiedziała: – Cześć, nie mam czasu? / (...) / W rozmowę się nie wdała / (...) / nie podała Wilkowi adresu”⁵², nie doszłoby do nieszczęścia, dlatego:

„Jaką naukę z tego
na koniec wyciągamy?
Dzieci do lasu nie można
wypuszczać nigdy samych”⁵³.

I ostatni poetycki przykład „bajkowej” edukacji, czyli historia małej muszki, którą mama przestrzegła: „Córeczko, bądź ostrożna”:

„(...)
A jaki morał z tej opowieści?
– Jeżeli coś cię kusi –
Nie bierz przykładu z łakomej muchy,
Tylko się słuchaj mamusi”⁵⁴.

Baśniowe egzemplifikacje mają szansę pozostać w pamięci dzieci, czego dawno już dowiódł Bruno Bettelheim⁵⁵, ale Wanda Chotomska przemawia też do nich ze współczesnej im perspektywy. Podkreślając fakt, że rodzina to odpowiedzialność jednego człowieka za drugiego, podpowiada, że duży powinien zaopiekować się mniejszym:

„Mały człowiek wędruje ulicą,
małą piąstką ociera łyzy,
mały człowiek szuka dużego,
a ten duży to może ty?”⁵⁶,

i wtedy radość będzie udziałem obu. Z takiej opieki wypływają też kolejne wartości: **nauka odpowiedzialności**, **poczucie bezpieczeństwa** i omawiana już wcześniej **przyjaźń**. Symbolami bezpieczeństwa są słowa klucze: *złote jabłko*, *słońce*, *piosenka*, *taniec w obłokach*, natomiast negatywnie wartościowane leksemy: *łyzy*, *wiatr*, *tłok* – przywołują symbole konotujące **lęk** i **poczucie zagrożenia** opuszczonego małego człowieka.

⁵¹ W. Chotomska, *Czy tutaj mieszka Królowna Śnieżka?*, http://j_uhma.republika.pl/chotomska.html

⁵² W. Chotomska, *Czerwony Kapturek*, [w:] eadem, *Bobry mówią dzień bobry!*, Kraków 2014, s. 10-12.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ W. Chotomska, *Mucha*, [w:] eadem, *Bobry mówią dzień bobry!*, s. 88-89.

⁵⁵ B. Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, tłum. D. Danek, Warszawa 1985.

⁵⁶ W. Chotomska, *Taki duży*, <http://www.ckchojna.pl/wp-content/uploads/2015/04/chotomska-teksty.doc>.

W trudnych sytuacjach dzieci znajdują się nierzadko, one również są wpisane w dzieciństwo, ważne jednak, jak nauczyć je sobie radzić z przeciwnościami. Czasami nie może pomóc ani nikt starszy, ani przyjaciel, czasem najlepszą bronią jest własny hart ducha:

„Kiedy ktoś zabrał ci to, co kochasz,
Nie łam się, nie włącz w kąt i nie szlochaj.
Nie bój się, w górę nos, trzymaj fason!
(...)
I dla ciebie zaświeci słoneczko!
Jeśli ktoś zabrał ci skarb największy,
Idź i walcz o ten skarb, a zwyciężysz”⁵⁷.

Przesłanie z tego wiersza wzmacnia rada z innego tekstu: „chcesz szczęścia, to go szukaj”⁵⁸. Dziecko nie może się poddawać i musi mieć świadomość, że jego przyszłość w dużym stopniu zależy od jego odwagi i **wewnętrznej siły**, która wcale nie jest uwarunkowana wiekiem. Często o powodzeniu w życiu decyduje nasza **kreatywność** i **wyobraźnia**, dlatego, mimo iż „tak prędko się rośnie, wyrasta się z ubrań”, to jednak: „z krasnoludka nigdy w życiu nie wyrastaj!”⁵⁹, ponieważ:

„Chleb i masło to za mało dla człowieka,
Jeszcze trzeba nam fantazji parę deka,
Trochę czarów, trochę baśni,
Żeby szary świat rozjaśnić,
Więc od bajek nigdy w życiu nie uciekaj”⁶⁰.

Mówiąc inaczej, warto ochronić w sobie dziecko i mimo dojrzewania nie utracić dziecięcej wyobraźni, wiary, zachwytu światem, poczucia sprawiedliwości i nieskażonej dorosłymi układami uczciwości. Różnice między światem dorosłych i dzieci ze zdumieniem opisywał Mały Książę, z przerażeniem odkrywał Król Maciuś Pierwszy, desperacko chcieli uciec przed dojrzałością Piotruś Pan i Oskar, bohater *Blaszanego bębena* Güntera Grassa. Kaj i Gerda po swojej traumatycznej wędrówce symbolizującej dojrzewanie, w zakończeniu baśni o *Królowej Śniegu*: „(...) siedzieli tak, dorosli, a jednak dzieci, dzieci w sercach i było lato, ciepłe, cudowne lato”⁶¹. Hans Christian Andersen przekonywał: „odnajdź w sobie dziecko i dziecięcą wiarę w dobro, w przyszłość, w człowieka – w Boga. Będziesz wtedy

⁵⁷ W. Chotomska, *Parasole od lez*, http://j_uhma.republika.pl/chotomska.html

⁵⁸ W. Chotomska, *Karuzela*, [w:] eadem, *Bobry mówią dzień bobry!*, s. 13-15.

⁵⁹ W. Chotomska, *Z krasnalem jest dobrze*, http://j_uhma.republika.pl/chotomska.html

⁶⁰ W. Chotomska, *Z krainy czarów nie wagaruj*, http://j_uhma.republika.pl/chotomska.html

⁶¹ H.Ch. Andersen, *Królowa Śniegu*, [w:] *Andersen. Baśnie i opowieści*, tłum. B. Sochańska, t. 1, Poznań 2006, s. 325.

zdolny dostrzegać prawdę i piękno. I będziesz szczęśliwy”⁶². Biorąc pod uwagę dotychczasowe rozważania, można by zdefiniować dorosłego człowieka – z jego perspektywy oraz dziecka:

Według dorosłego → **DOROSŁY** = „**DZIECKO**” + **DOŚWIADCZENIE**

Według dziecka → **DOROSŁY** = **DOŚWIADCZENIE** – „**DZIECKO**”

W dużym stopniu to, którym „dorosłym” będzie się w przyszłości, zależy od dziecka, od jego **fantazji**, dlatego już dziś trzeba kreować swój przyszły los w marzeniach:

„(...) to jest godzina marzeń piękna tak,
Że się w tobie zaraz budzi ptak.

Niech ta chwila marzeń niesie nas,
Czy to będzie z wiatrem, czy pod wiatr.
Czy na skrzydła zgarniesz gwiazdny pył?
Czy doleć się prosto aż do gwiazd?
Czy nie będziesz szukał obcych gniazd?”⁶³.

Chwila marzeń to w gruncie rzeczy magiczny lot w przestrzeń implikowany przez pozytywnie wartościowane dwie grupy symboli dotyczących: ptaków – *skrzydła*, *gniazda* oraz otwartej przestrzeni, nieba, kosmosu – *wiatr*, *gwiazdny pył*, *gwiazdy*. Łącznikiem są tu czasowniki dekodujące czynności przemieszczania się ponad ziemią: *niesie*, *doleć się* oraz wszechobecna metafora, która lokuje przyszłość dziecka w świecie pozbawionym przyziemnych wad i splątanych stereotypami.

Parafrazując stwierdzenie Wiktora Hugo, można powiedzieć, że ptak jest duszą świata. Gaston Bachelard twierdzi, że pozwala nam zapomnieć o czasie, odrywając nas od linearnych wędrówek po ziemi⁶⁴. Sferą ptaka jest powietrze – lata dlatego, że ma udział w jego lekkości i posiada skrzydła, które są dynamicznym, pomykającym błękitem. Błękitny ptak rodzi się więc z ruchu powietrza i jest ucieleśnieniem jego wolności. Uważa się go za bohatera walki między tym, co ziemskie, a tym, co powietrzne, ponieważ łączy dwie dynamiki: dobywania się z ziemi i wzlatywania w niebo⁶⁵. Klamra łącząca te dwie sfery to lot, czyli to, co w ptaku jest najpiękniejsze i co stanowi pierwotne piękno⁶⁶.

⁶² B. Sochańska, *Andersen w Polsce* [w:] *Andersen. Baśnie i opowieści*, tłum. B. Sochańska, t. 3, Poznań 2006, s. 489.

⁶³ W. Chotomska, *Chwila marzeń*, http://www.bibliotekapiosenki.pl/Chwila_marzen

⁶⁴ G. Bachelard, *Wyobrażenia poetycka*, wybór i tłum. H. Chudak, A. Tatarkiewicz, przedmowa J. Błoński, Warszawa 1975, s. 187.

⁶⁵ *Ibidem*, s. 192-199.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 182.

Dziecko również powinno być **wolne i piękne duchowo** w metafizycznej przestrzeni szczęścia i spełnienia:

„Czy wyrośniemy na łabędzie
jak to kaczątka z dawnych lat?

(...)

My nie rzucamy słów na wiatr:
będziemy starać się codziennie,
żeby łabędzie ujrzał świat,

(...)

że wyrośniemy na łabędzie
i pofruniemy aż do gwiazd!”⁶⁷.

Nawiązanie do Andersenowskiego łabędzia nie jest przypadkowe. Twórczość Andersena przenika żywioł łabędziego lotu⁶⁸, który spełnia funkcje symboliczne bądź ekspresywne, jest bowiem łabędź symbolem **wysokich lotów i szerokich horyzontów życiowych**⁶⁹ oraz **piękna natury**⁷⁰.

Natura to kolejne zagadnienie nierozdzielnie związane z obrazem dziecka w twórczości Wandy Chotomskiej. Pojawia się jako poetycka metafora (jak wyżej) oraz jako połączenie tej metafory z edukacją przyrodniczo-ekologiczną:

„Nie deptać stokrotek pod płotem,
bo chociaż stokrotka maleńka,
to w każdej jest nuta piosenki
i w każdej poezji kropelka.

(...)

Nie deptać stokrotek i wzruszeń!”⁷¹.

Troska o przyrodę nie jest tu podyktowana tylko względami ekologicznymi, przede wszystkim chodzi o duszę przyrody, która wzbogaca także człowieka: „Nie wolno zapomnieć – to ważne ogromnie, to **serce** dyktuje ten protest”⁷². Drugim – obok delikatnych stokrotek – kruchym symbolem natury będącym wyznacznikiem dziecięcej wrażliwości jest motyl:

„Ludzie mówią,
że to tylko zwykły owad,

⁶⁷ W. Chotomska, *Dzień dobry, panie Andersenie*, http://j_uhma.republika.pl/chotomska.html

⁶⁸ U. Chęcińska, *W żywiole łabędziego lotu (Joanna Kulmowa i Zbigniew Brzozowski wobec Andersena)*, [w:] *Andersen – baśń wobec świata*, red. M. Hempowicz, Gdańsk 1997, s. 46.

⁶⁹ M. Ziółkowska-Sobecka, *Hans Christian Andersen*, Warszawa 2001, s. 42.

⁷⁰ Więcej na temat symboliki ptaków w utworach Andersena: D. Jastrzębska-Golonka, op. cit.

⁷¹ W. Chotomska, *Nie deptać stokrotek!*, http://j_uhma.republika.pl/chotomska.html

⁷² Ibidem.

a to przecież
do krainy czarów bilet,
wstęp do bajki
i przygoda kolorowa,
więc pomyślcie o motylach choć przez chwilę⁷³.

Motyl przeciwstawiony został „szaremu miastu”, w którym trzeba dla niego „miejsce zrobić”, „żeby słońcem i kwiatami zakwitł asfalt⁷⁴”. Poezja z motywem przyrody – jak dowodzi Zofia Ożóg-Winiarska – „uświadamia dziecku potrzebę wsłuchania się w ziemię, w głos natury oraz konieczność rozumienia i uważnego traktowania wszystkiego, co je otacza. Przede wszystkim odkrywa, że świat przyrody – rośliny i zwierzęta – ma swoją autonomię, wolność i swe życie. W takim postrzeganiu świata cud życia ogromnieje w oczach dziecka⁷⁵. Należy więc uczyć je mądrego gospodarowania zasobami Ziemi, pamiętania o odpowiedzialności jako atrybucie ludzkiej egzystencji, pozytywnej sile, stanowiącej istotny element **świadomości ekologicznej**⁷⁶. Zadaniem dorosłych, a zwłaszcza rodziców, jest uczynienie okresu dzieciństwa wspianiałym, dynamicznym „momentem” rozwoju w toku zdobywania systemu wartości pomagających **żyć w zgodzie z naturą**⁷⁷.

Do edukacyjnego zestawu wartości wpojonych dziecku, obok potrzeby przyjaźni, miłości, niesienia pomocy słabszym, Poetka włącza klasyczne uniwersalia:

„Najlepiej razem (...)
cieszyć się książką, piosenką, obrazem
i z przyjacielem dzielić każdą swoją myśl⁷⁸”.

Przywołane słowa kluczowe (*książka, piosenka, obraz*) konotują **literaturę, muzykę i sztukę**, których potrzebę istnienia w życiu człowieka Autorka podkreśla wielokrotnie:

„Jestem z tobą w nutach i słowach,
jestem z tobą w słońcu i kwiatkach,
ze świerszczami – wierszami śpiewaj,
z jaskółkami – nutami zatańcz⁷⁹”.

⁷³ W. Chotomska, *Motyle*, http://j_uhma.republika.pl/chotomska.html

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ Z. Ożóg-Winiarska, *Przyjaźń dziecka z przyrodą*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży...*, s. 263-284.

⁷⁶ S.C. Michałowski, *Dziecko. Przyroda. Wartości*, [w:] B. Dymara, S.C. Michałowski, L. Wollman-Mazurkiewicz, op. cit., s. 117.

⁷⁷ Ibidem.

⁷⁸ W. Chotomska, *Najlepiej razem*.

⁷⁹ W. Chotomska, *Kartka z albumu*, http://j_uhma.republika.pl/chotomska.html

W zacytowanym fragmencie pojawił się jeszcze **śpiew** i **taniec**, które wraz z pozostałymi sztukami stanowią rezerwar najważniejszych wartości, zapewniają obecność wyższych uczuć i pomagają zacieśniać rodzinne oraz przyjacielskie więzi w najcenniejszy dla człowieka sposób – poprzez „serdecznie wzruszenia”⁸⁰. Odbiorcami takich wzruszeń, oprócz dzieci i rodziców, są także dziadkowie.

Dziadkowie

Babcia i dziadek stanowią obligatoryjne ogniwo w rodzinnym kręgu. Najczęściej pojawiają się jako swoiste egzemplum szacunku. Wychowanie dziecka to, oprócz wymienianych wcześniej wartości, także nauczanie „bycia dobrym wnukiem”, który nie tylko pomoże, zrobi herbatkę (o jej symbolice w przestrzeni rodziny była już mowa), z uśmiechem⁸¹ poda ją i herbatniki, a z okazji święta przyniesie kwiaty i da całusa⁸², ale przede wszystkim poświęci starszym osobom trochę swojego czasu. Zainteresuje się nimi nie tylko w kategoriach fizycznego wsparcia, lecz intelektualnej obecności w życiu dziadków:

„Babciu, opowiedz o tamtych czasach,
gdy byłaś wnuczką, a dziadek wnukiem”⁸³.

Wspomnienia snute przy herbacie, w refleksyjnym nastroju i zaciszu domowego ogniska są źródłem **dobrych emocji**, dzięki którym zacieśniają się międzypokoleniowe więzi, a dzieci uświadamiają sobie, że babcia i dziadek nie zawsze byli starsi i nieporadni, kiedyś też byli mali – co wnukom najczęściej trudno jest zrozumieć. Niełatwo też zobaczyć w nich **autonomiczne osoby** nieprzypisane na stałe do opieki wnukom, dlatego Poetka w zabawny sposób przekazuje instrukcje, jak wnuk powinien wpłynąć na babcię, by poszła do fryzjera, włożyła nową suknię, posłuchała radia i obejrzała telewizję:

„Już nie myśl babciu o nas,
o sobie babciu pomyśl.
Czy babcia nie uważa,
że to jest dobry pomysł?”⁸⁴.

⁸⁰ Ibidem.

⁸¹ W. Chotomska, *Wiersz dla Babci*, http://www.twojecentrum.pl/poezja_dzieci.php?id=8182

⁸² W. Chotomska, *Kto tam?: „Do babci i dziadka / niosą kwiaty z przedszkola / (...) / kukulka zaraz wykuka, / ile całusów dostaną / dziadkowie od wnuczki i wnuka”*, http://www.twojecentrum.pl/poezja_dzieci.php?id=8185

⁸³ W. Chotomska, *Herbatka*, http://www.twojecentrum.pl/poezja_dzieci.php?id=8183

⁸⁴ W. Chotomska, *Wiersz dla Babci*.

Szacunek i troska o potrzeby najbliższych to wartości, które po raz kolejny, choć tym razem w relacjach dziadkowie – wnuki, stanowią istotny rys w opisie rodziny, jaki znajdujemy w wierszach Wandy Chotomskiej.

Dom

Semantyka pojęcia *dom* jest intuicyjnie oczywista dla każdego człowieka, odnosi się bowiem do archetypicznych wyobrażeń i najbardziej osobistych doznań. Według Jerzego Bartmińskiego, dom, należąc do kluczowych pojęć kultury, wyznacza krąg elementarnych doświadczeń każdego człowieka i tkwi w samym centrum powszechnie uznawanego systemu wartości – razem z takimi pojęciami, jak matka, rodzina, społeczność, kraj, naród, ojczyzna, z którymi jest powiązane siecią semantycznych zależności⁸⁵. Symbolika domowej przestrzeni sprawia, że staje się przedmiotem badań specjalistów różnych dziedzin, m.in. filozofów, socjologów, psychologów, literaturoznawców, a także językoznawców, będąc bowiem leksemem o bardzo dużej frekwencji użycia, staje się nośnikiem różnego typu informacji, zarówno gramatycznych (głównie frazeologicznych), jak i składniowo-semantycznych⁸⁶.

Mircea Eliade uważał, że człowiek szuka swojego miejsca w przestrzeni, która nie jest jednorodna, homogenna, lecz naznaczona przez obszary święte i świeckie, *sacrum* i *profanum*, dokonuje się więc budowanie własnego miejsca, czyli stwarzanie swojego świata, przekształcanie chaosu w kosmos – w mikrokosmos⁸⁷.

Takie działanie podejmuje też każdy artysta, który wprowadza do swojej pracy pojęcie *domu*, porządkuje chaos, kreuje przestrzeń, stwarzając swoją wizję mikrokosmosu, podświadomie wpisując się tym samym w swoistą społeczną mitologię z jej archetypicznymi marzeniami o szczęśliwym, bezpiecznym życiu. Obrazy domu jako takiego właśnie miejsca mają ważny udział w kreowaniu świata przedstawionego w utworach dla dzieci, w których stanowią wzorzec tworzący przyjazną atmosferę, sprzyjającą rozwojowi dziecka⁸⁸. Dom jest tam obszarem zespolenia wielości występującej w świecie⁸⁹, on ją porządkuje i podporządkowuje interesom rodziny. Można też znaleźć pewne wyznaczniki wspólne dla tego pojęcia, np. elementy architektoniczne: *okna, kamienne schodki* („Przy ulicy Astronomów / słońce puka w okna domów. / (...) / siedząc na kamiennych schod-

⁸⁵ J. Bartmiński, *DOM – ŚWIAT – opozycja czy współdziałanie*, [w:] *Dom w języku i kulturze*, red. G. Sawicka, Szczecin 1997, s. 11-12.

⁸⁶ Problematyce domu w języku i kulturze poświęcona została obszerna publikacja (pod redakcją G. Sawickiej), będąca zbiorem materiałów z konferencji pod tym samym tytułem, która zorganizowana została przez Zakład Etnolingwistyki na Uniwersytecie Szczecińskim w 1995 r., por. *Dom w języku i kulturze*, red. G. Sawicka, Szczecin 1997, s. 11-22.

⁸⁷ M. Eliade, *Sacrum – mit – historia*, Warszawa 1970, s. 68-70.

⁸⁸ B. Pytlos, op. cit., s. 76.

⁸⁹ M. Rembierz, op. cit., s. 129.

kach⁹⁰) czy zwierzęta domowe: *kogut, kot, kury, pies* („Dzień się zbudził, zapał kogut, / kot przeciąga się na progu, / kury gdaczą, pies zaszczekał⁹¹”; „psina Balbina (...) też należy do rodziny⁹²).

Jednak istotniejsze dla obrazu domu są **symboliczne elementy** jego **wyposażenia**, np. *stół* („wszyscy siedzieli przy stole⁹³) łączący domowników przy wspólnym posiłku oraz *choinka* i *świeczki* („złotą świeczką mrugnęło drzewko, / zatańczyły na ścianie cienie⁹⁴), które konotując czas Bożego Narodzenia – jednych z najbardziej rodzinnych świąt w polskiej kulturze, **sakralizują** dom i domowników siadających do wigilijnej wierzery. Celebrowanie wigilii, np. **oczekiwanie pierwszej gwiazdki** („potem była wigilia, choinka, / pierwsza gwiazdka błysnęła z nieba⁹⁵) przez dzieci w wieku od 4. do 7. roku życia odbierane jest bardziej w kategoriach magicznych niż religijnych⁹⁶, a **zwyczaj obdarowywania się** jeszcze potęguje cudowność tego miejsca, chwili oraz relacje rodzinne.

W rodzinnym otoczeniu, zwłaszcza zaś w tak magicznych chwilach, „rozwija się **język emocji** dziecka, język relacji z innymi ludźmi⁹⁷. Doskonałą egzemplifikacją tej tezy jest utwór Wandy Chotomskiej pt. *Twój dom*:

„Jest w każdym naszym słowie,
a słowa są najprostsze –
chleb, mama, dom gościnny,
i Wisła, i Mazowsze”.

Autorka opisuje dom poprzez pozytywnie nacechowane symbole (*chleb, mama, dom gościnny, Wisła, Mazowsze*), których desygnatami są polskie uniwersalia kulturowe i dzięki temu rozszerza pole semantyczne tytułowego leksemu na cały kraj. W kolejnych wersach pojawia się jeszcze *czerwień maków*, biel *kwiatów wiśni*, czerń śląskiego węgla oraz *mazurek chopinowski* i upersonifikowane serce, które mówi: „że to jest właśnie Polska⁹⁸. Wszystkie wymienione symbole są jednocześnie słowami kluczami, które stanowią wyznaczniki językowego obrazu domu zarówno w jego wąskim – rodzinnym, jak i szerokim, metaforycznym – ojczystym znaczeniu.

Marek Rembierz podkreśla, że dom jest naturalnym i fundamentalnym zarazem miejscem rozpoznawania świata. „Podstawowy sposób, w jaki człowiek

⁹⁰ W. Chotomska, *Dzieci puszczają zajęczki*.

⁹¹ Ibidem.

⁹² W. Chotomska, *Pięciopsiaczki*, Łódź 2014.

⁹³ W. Chotomska, *Kołąda*.

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ Ibidem.

⁹⁶ A. Krzemppek, *Rozwój moralny, a religijność dziecka (zarys problematyki)*, [w:] *Dziecko w świecie rodziny. Szkice o wychowaniu*, red. B. Dymara, Kraków 1998, s. 85.

⁹⁷ R. Schaffer, *Psychologia dziecka*, tłum. A. Wojciechowski, red. A. Brzezińska, Warszawa 2005, s. 156.

⁹⁸ W. Chotomska, *Twój dom*, http://www.pogotowieflagowe.pl/wiersze_patriotyczne.html

odnajduje swoje miejsce na świecie, to mierzenie odległości od domu”. To on orientuje człowieka w przestrzeni, z jego okien spogląda się na świat, tu zaczyna się droga wyjścia i poszukiwanie innych gniazd, innych ludzi, spoza rodziny⁹⁹. Czasem wyjście poza dom rodzinny nie oznacza jego opuszczenia, a tylko poszerzenie tej przestrzeni do **małej ojczyzny**, np. regionu, lub dużej ojczyzny, **Polski**, dlatego Poetka, opisując różne elementy polskiej kultury regionalnej, często przybliżyła je małemu odbiorcy poprzez umieszczenie w tej dalszej przestrzeni bliskich osób, np. mamy i córki, babci itp. Doskonale potrafi połączyć w jedną całość elementy pozornie niejednorodne, np. tańce, przyrodę, rodzinę i emocje. Przykładem takiego działania jest choćby cykl poetycki *Tańce polskie*. Bohaterami wiersza pt. *Krzesany* są nowożeńcy. Młoda para jedzie pośród zimowego zakopiańskiego krajobrazu w weselnym orszaku z góralską kapelą, która gra krzesanego tak ognistego, że wszystkich porywa do tańca – i ludzi, i konie. Polskie góry skąpane w góralskiej kulturze (muzyka, kapelusze, ciupagi) stały się tłem miłości, która stworzy rodzinę:

„A pan młody,
w tańcu krzesanym,
dla swej żony wykrzesał księżyc –
złoty księżyc nad Zakopanem”¹⁰⁰.

Zupełnie inny aspekt osadzenia rodziny w kulturze regionalnej (tym razem śląskiej) znajdujemy w kolejnym wierszu ze wspomnianego cyklu:

„Tańczy tata i mama, i córka –
Od starzyka do przedszkolaka
Wszyscy tańczą, bo dzisiaj Barbórka,
I śpiewają śląskiego trojaka!”¹⁰¹.

Zaangażowanie społeczne rodziny, zainteresowanie własnym regionem, jego **tradycjami i kulturą** są istotnym elementem wychowania: bez nich dziecko nie nauczy się kochać rodzinnych stron. Ważne postacie ogniska domowego (matka, ojciec, dziadek, babcia) nadają sens poczynaniom dzieci i od sposobu ich oddziaływania zależy model życia narodowego czy państwowego, ponieważ to właśnie w rodzinie kształtuje się **osobowość przyszłych obywateli**, umiejących mądrze żyć¹⁰², mających chęć i odwagę wyjść poza próg własnego domu, ale jednocześnie traktować swój kraj jak ogromny dom i przejmować się jego losem, bowiem – jak powiedział romantyczny poeta: „**Ojczyzna** to wielki – zbiorowy – obowiązek”¹⁰³.

⁹⁹ M. Rembierz, op. cit., s. 131.

¹⁰⁰ W. Chotomska, *Krzesany*, [w:] eadem, *Tańce polskie*, s. 12-13.

¹⁰¹ W. Chotomska, *Trojak*, [w:] eadem, *Tańce polskie*, s. 6-7.

¹⁰² B. Pytlos, op. cit., s. 73.

¹⁰³ C.K. Norwid, *Memoriał o Młodej Emigracji*, [w:] idem, *Pisma wybrane*, t. IV: *Proza*, Warszawa 1968, s. 447.

Wejście w przestrzeń miasta i zaistnienie w miejskiej społeczności zachęca do uczestnictwa w takiej wspólnotce, a dodatkowo mogą być źródłem dobrej zabawy i radości:

„Chodźcie na skwerek,
Wnuczki i babcie,
Czerwone róże
Na szczęście łapcie.
(...)
Zatańcz z jeleniem
Babciu sztajerka.
Na radość małą,
Na radość dużą,
Zatańcz z jeleniem
I zatańcz z różą”¹⁰⁴.

Motywyem wspólnym omawianych tekstów jest – obok wątków kulturowych i regionalnych – **muzyka**. W całym cyklu poświęconym polskim tańcom Poetka przywołała: poloneza, kujawiaka, trojaka, biały walczyk, zbójnickiego, krzesanego, krakowiaka, poleczkę, oberka, mazurka, mazura i sztajerka. Połączyła tańce dworskie z ludowymi, przypisując je regionom lub miastom (Warszawa – biały walczyk, Kraków – krakowiak, Zakopane – krzesany, Opoczno – poleczka). Jedynie wiersz rozpoczynający cykl dotyczy całej Polski:

„Polonezem wchodzą drzewa w polską jesień,
Śpiew tej ziemi w swoich liściach każde niesie.
Przez ogrody, przez aleje i przez pole
Idą brzozy, idą klony i topole,
(...)
Idą drzewa – słońce w liściach każde niesie,
Polonezem wchodzą drzewa w polską jesień”¹⁰⁵.

Antropomorfizacja drzew pozwoliła Autorce ożywić jesienny krajobraz, a rytm **poloneza** – narodowego tańca i polskiego symbolu kulturowego nadać mu ekspresyjny charakter ewokujący miłość do ojczyzny. Ten ulotny klimat sprawiła muzyka – choć niesłyszana w sposób realny, ale obecna.

Pojęcie ojczyzny jest jedną z uniwersalnych wartości wpisanych w aksjologię rodziny, stanowi istotę kształcenia i **wychowania**, zwłaszcza **patriotycznego**, oraz **aktywności krajoznawczej**. Podobnie jak rodzina, jest **diedzictwem kultury i tradycji**. Dzieci, młodzież i dorośli potrzebują pogłębionej wiedzy o ojczyźnie i miłości do niej, bowiem stanowi ona wraz z językiem wspólnotę wartości¹⁰⁶.

¹⁰⁴ W. Chotomska, *Sztajerek*, [w:] eadem, *Tańce polskie*, s. 24-25.

¹⁰⁵ W. Chotomska, *Polonez*, [w:] eadem, *Tańce polskie*, s. 3.

¹⁰⁶ K. Denek, op. cit., s. 26-27.

Wnioski

Analiza i interpretacja wyekscerpowanego materiału pozwoliła wyróżnić szereg pojęć, których konotowane pola semantyczne kreują językowy obraz rodziny w wybranych wierszach Wandy Chotomskiej. Pozyskane wyznaczniki tworzą określone sfery tematyczne:

1. archetypiczni członkowie rodziny
 - mama i tata,
 - babcia i dziadek,
 - dziecko,
 - dom;
2. pojęcia opisujące/definiujące
 - a) rodzinę
 - dziedzictwo kultury i tradycji,
 - wspólnota społeczna,
 - wspólnota wartości,
 - azyl (poczucie bezpieczeństwa),
 - doświadczenie,
 - źródło pozytywnych emocji,
 - język emocji,
 - ciepło domowego ogniska,
 - troska (o bliskich, o dziecko, o dziadków, o mniejszych/słabszych, o przyrodę),
 - szacunek i akceptacja,
 - miłość i przyjaźń,
 - wolność,
 - kultura języka,
 - uduchowanie i delikatność;
 - b) dziecko
 - ciekawość świata,
 - wyobraźnia,
 - dynamika,
 - zmienność,
 - psoty i zabawy;
3. pojęcia implikowane przez brak rodziny
 - samotność,
 - lęk,
 - poczucie zagrożenia,
 - łzy;
4. zwyczaje i tradycje rodzinne
 - wspólne posiłki (herbata, lody, wigilia),

- gościnność / gościnny dom,
 - obchodzenie świąt rodzinnych i religijnych (urodziny, Boże Narodzenie),
 - strojenie choinki,
 - oczekiwanie pierwszej gwiazdki,
 - obdarowywanie się prezentami,
 - słuchanie kolęd,
 - rodzinne spacery,
 - wspólne śpiewanie,
 - tańce / zabawy (np. miejskie);
5. nadrzędne uniwersalia wartościujące rodzinę w realnym i metaforycznym – jej rozumieniu
- *sacrum*,
 - matka Polka,
 - Polska / Ojczyzna (w tym polska przyroda, polskie krajobrazy, tradycje, polska kultura),
 - mała ojczyzna (region, miasto, dom),
 - duchowe piękno,
 - literatura, muzyka i sztuka (śpiew, taniec),
 - piękno,
 - natura;
6. symbole implikujące obraz rodziny w realnym i metaforycznym jej rozumieniu
- symbole uniwersalne
 - krąg,
 - serce,
 - słońce,
 - ptaki / łabędź;
 - polskie symbole kulturowe
 - czerwień maków, biel kwiatów wiśni, czerń śląskiego węgla,
 - tańce polskie – mazurek, polonez, krakowiak itp.,
 - mazurek chopinowski,
 - bocianie gniazdo,
 - chleb,
 - stół,
 - choinka,
 - Mazowsze, Śląsk, Wisła itp.
 - rumianki, macierzanki, jaskółki, przepiórki itp.;
7. pojęcia związane z edukacją i wychowaniem prowadzonymi w rodzinie:
- kreatywność,
 - szerokie horyzonty życiowe,
 - zainteresowanie literaturą, muzyką, sztuką,
 - zainteresowanie regionem,

- aktywność krajoznawcza,
- życie w zgodzie z przyrodą,
- świadomość ekologiczna,
- poczucie sprawiedliwości,
- empatia,
- wyrozumiałość,
- odpowiedzialność,
- wewnętrzna siła,
- autonomia duchowo-intelektualna,
- zaangażowanie społeczne,
- patriotyzm.

Poezja Wandy Chotomskiej naucza małych czytelników, przekazuje im rady i wskazówki, jak mądrze żyć, co cenić, a co odrzucać – zarówno w sposób zawołowany, pełen metafor, symboli i skojarzeń, jak i bezpośredni, przypominający dialog Autorki z dzieckiem. Bez względu jednak na przyjętą formę nie moralizuje, nie poucza w natręczywy „dorosły” sposób. Potrafi przełamać sztywne schematy komunikacji z dzieckiem oraz stereotypy jego postrzegania. Badania przeprowadzone wśród dorosłych na temat powinności dzieci wykazały, że „według rodziców dobre dziecko powinno być przede wszystkim prawdziwe, obowiązkowe, odpowiedzialne i grzeczne, a w dalszej kolejności samodzielne, przyjazne i uczciwe”¹⁰⁷. Niestety, ten chodzący ideał nie mógłby być normalnym dzieckiem, może co najwyżej „małym dorosłym”, choć... czy wszyscy dorośli realizują ten wzorzec? Poetka nie idealizuje ani rodziców, ani dzieci, ale przedstawia obraz rodziny szczęśliwej i prawdziwej, pełnej miłości, wzajemnego zrozumienia, tolerancji, uznania potrzeby osobistej, autonomicznej przestrzeni tak dla dzieci, jak i dla dorosłych. Zawarty w utworach obraz wpisany jest w bogaty system wartości ewokowanych przez uniwersalne symbole kulturowe i poetyckie metafory, pośród których dominuje głębokie przywiązanie do ojczystej ziemi i polskiej kultury. Jednocześnie nie brakuje tam humoru, przygody i dobrej zabawy, bowiem jest:

„Bajka dobra na dzień dobry i dobranoc,
Na zły humor i pogodę nieudaną”¹⁰⁸,

tak jak rodzina, z którą można się radośnie śmiać i która wesprze, gdy pojawią się łzy. A jeśli jeszcze doda się do tego poezję lub bajki, to spokojnie można iść w świat szukać nowych gniazd.

¹⁰⁷ U. Morszczyńska, *Powinności: „Bądź dobrym dzieckiem, uczniem i kolegą” w rozumieniu dziecka*, [w:] *Dziecko w świecie rodziny...*, s. 112.

¹⁰⁸ W. Chotomska, *Z krainy czarów nie wagaruj*.

Literatura podmiotowa

- Chotomska W., *Bobry mówią dzień bobry!*, Kraków 2014,
Chotomska W., *Dzieci Pana Astronoma*, Łódź 2014.
Chotomska W., *Pięciopsiaczki*, Łódź 2014.
Chotomska W., *Rozmowa z Jasiem*, [w:] M. Derlukiewicz, *Słowa na start! Podręcznik do kształcenia literackiego i kulturowego dla klasy piątej szkoły podstawowej*, Gdańsk 2006.
Chotomska W., *Tańce polskie*, Kielce 2014.
Chotomska W., *Wiersze. Smakowite rymowanki rapowanki, dla niejadka i lasucha, coś dla ucha i dla brzucha*, Warszawa 2013.

Źródła internetowe:

- http://www.bibliotekapiosenki.pl/Chwila_marzen
http://j_uhma.republika.pl/chotomska.html
http://www.pogotowieflagowe.pl/wiersze_patriotyczne.html
<http://spnr6dzierzoniow.edupage.org/text6/?subpage=1>
http://www.twojecentrum.pl/poezja_dzieci.php?id=8182
http://www.twojecentrum.pl/poezja_dzieci.php?id=8183
http://www.twojecentrum.pl/poezja_dzieci.php?id=8185
<http://kufferek.blogspot.com/2014/10/siedem-ksiezycow-wanda-chotomska-jozef.html>
<http://www.ckchojna.pl/wp-content/uploads/2015/04/chotomska-teksty.doc> [dostęp: 05.12.2015]

Literatura przedmiotowa

- Andersen H.Ch., *Baśnie i opowieści*, tłum. B. Sochańska, t. 1, Poznań 2006.
Bachelard G., *Wyobraźnia poetycka*, wybór i tłum. H. Chudak, A. Tatarkiewicz, przedmowa J. Błoński, Warszawa 1975.
Bartmiński J., *DOM – ŚWIAT – opozycja czy współdziałanie*, [w:] *Dom w języku i kulturze*, red. G. Sawicka, Szczecin 1997.
Bartmiński J., *Podstawy lingwistycznych badań nad stereotypem – na przykładzie stereotypu matki*, [w:] *Język a kultura. Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. J. Anusiewicz i J. Bartmiński, Wrocław 1998.
Bartmiński J., *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1990.
Bartmiński J., Panasiuk J., *Stereotypy językowe*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin 2001.
Bartmiński J., Tokarski R., *Językowy obraz świata a spójność tekstu*, [w:] *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, red. T. Dobrzyńska, Wrocław 1986.
Bettelheim B., *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, tłum. D. Danek, Warszawa 1985.
Bugajski M., Wojciechowska A., *Językowy obraz świata a literatura*, „Acta Universitatis Vratislaviensis” 2000, nr 2218, t. 13.
Chęcińska U., *W żywiole labędziego lotu (Joanna Kulmowa i Zbigniew Brzozowski wobec Andersena)*, [w:] *Andersen – baśń wobec świata*, red. M. Hempowicz, Gdańsk 1997.

- Denek K., *Uniwersalne wartości edukacji szkolnej*, [w:] *Dziecko w świecie rodziny. Szkice o wychowaniu*, red. B. Dymara, Kraków 1998.
- Eliade M., *Sacrum – mit – historia*, Warszawa 1970.
- Grzegorzczkowska R., *Wstęp do językoznawstwa*, Warszawa 2007.
- Jastrzębska-Golonka D., *Konceptualizacja świata przedstawionego w języku najnowszego przekładu tekstów Hansa Christiana Andersena*, Bydgoszcz 2011.
- Koźmińska I., Olszewska E., *Wychowanie przez czytanie*, Warszawa 2010.
- Krasoń K., *Wychowanie przez poezję*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Katowice 2008.
- Krzempek A., *Rozwój moralny, a religijność dziecka (zarys problematyki)*, [w:] *Dziecko w świecie rodziny. Szkice o wychowaniu*, red. B. Dymara, Kraków 1998.
- Kuszał K., *Językowy obraz współczesnej rodziny na przykładzie wypowiedzi uczniów w młodszym wieku szkolnym*, [w:] *Edukacja małego dziecka. Konteksty rozwojowe i wychowawcze*, t. 4, red. E. Ogrodzka-Mazur, U. Szusić, J. Oleksy, Kraków 2013.
- Kutrowski S., *Przyjaźń i wyobrażenia w jednej chodzą parze, czyli kontrowersje i pytania kłopotliwe*, [w:] *Dziecko w świecie rodziny. Szkice o wychowaniu*, red. B. Dymara, Kraków 1998.
- Maćkiewicz J., *Wyspa – językowy obraz wycinka rzeczywistości*, [w:] *Językowy obraz świata*, red. J. Bartmiński, Lublin 1990.
- Michałowski S.C., *Dziecko. Przyroda. Wartości*, [w:] B. Dymara, S.C. Michałowski, L. Wollman-Mazurkiewicz, *Dziecko w świecie przyrody. Książka do wychowania proekologicznego*, Kraków 2000.
- Morszczyńska U., *Powinności: „Bądź dobrym dzieckiem, uczniem i kolegą” w rozumieniu dziecka*, [w:] *Dziecko w świecie rodziny. Szkice o wychowaniu*, red. B. Dymara, Kraków 1998.
- Niesporek-Szamburska B., *Humor i zabawa językiem w poezji dla dzieci*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Katowice 2008.
- Norwid C.K., *Memoriał o Młodej Emigracji*, [w:] idem, *Pisma wybrane*, t. IV: Proza, Warszawa 1968.
- Nowak T., *Język w świecie odkryć nauki*, Kraków 2011.
- Ożóg-Winiarska Z., *Przyjaźń dziecka z przyrodą*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Katowice 2008.
- Pisarek W., *Pojęcie pola wyrazowego i jego użyteczność w badaniach stylistycznych*, „Pamiętnik Literacki” 1967, z. 2.
- Prokopiuk J., *C.G. Jung, czyli geneza XX wieku*, [w:] C.G. Jung, *Archetypy i symbole*, Warszawa 1976.
- Prokopiuk J., *C.G. Junga lapis philosophorum*, [w:] C.G. Jung, *Rebis, czyli kamień filozofów*, Warszawa 1989.
- Pytlos B., *Rodzina i szkoła w wybranych utworach dla dzieci*, [w:] *Literatura dla dzieci i młodzieży (po roku 1980)*, red. K. Heska-Kwaśniewicz, Katowice 2008.
- Rembierz M., *Dom rodzinny jako „osobliwy szczegół” w świecie kulturowej bezdomności. Refleksje z filozofii człowieka*, [w:] *Dziecko w świecie rodziny. Szkice o wychowaniu*, red. B. Dymara, Kraków 1998.
- Schaffer R., *Psychologia dziecka*, tłum. A. Wojciechowski, red. A. Brzezińska, Warszawa 2005.
- Sochańska B., *Andersen w Polsce*, [w:] *Andersen. Baśnie i opowieści*, tłum. B. Sochańska, t. 3, Poznań 2006.